

Dyrektor szpitala w Skierniewicach odwołana

data aktualizacji: 2013.03.14 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

We wtorek (12.03) w trybie natychmiastowym zarząd województwa łódzkiego wypowiedział umowę pracy dyrektor szpitala. Pracownicy szpitala zapowiadają, że będą bronić byłej szefowej, zamierzają złożyć w sprawie protest.

Póki co, Grażyna Krulik pytana o powody utraty pracy odpowiada: nie wiem. Tymczasem już w czwartek (14.03) marszałek województwa łódzkiego wezwał na spotkanie dyrektorów wszystkich szpitali z terenu województwa.

Grażyna Krulik, odwołana dyrektor szpitala: Odwołanie mnie ze stanowiska jest dla mnie ogromnym zaskoczeniem. Wychodzę jednak z założenia, że dyrektorem się bywa.

Czy czuje się pani odpowiedzialna za aferę z karetkami?

- Dzisiaj rozpoczęły się kontrole w szpitalu ze strony urzędu marszałkowskiego departamentu polityki zdrowotnej, departamentu skarg i kontroli, Narodowego Funduszu Zdrowia, Ministerstwa Zdrowia. Dla mnie natomiast decyzja zarządu o odwołaniu mnie ze stanowiska jest ogromnym zaskoczeniem. Poinformowano mnie, że zarząd podjął decyzję o odwołaniu mnie ze stanowiska, fizycznie jeszcze tego odwołania nie otrzymałam.

Jedna z ogólnopolskich stacji telewizyjnych twierdzi, że powodem mojego odwołania jest zgon 89-letniej osoby. Tyle, że ja nie wiem co mam z tym wspólnego. Cóż, dyrektorem się bywa. Ja sprawowałam tę funkcję chyba najdłużej w Skierniewicach. Od 1984 roku byłam zastępcą dyrektora, zajmowałam się inwestycjami, odpowiadałam za ekonomiczną stronę działalności szpitala. Od 1996 roku byłam dyrektorem naczelnym. Myślę, że dużo dla tego szpitala zrobiłam i chciałabym, by to pamiętano. Myślę, że stałam się w jakimś stopniu... Cóż, dyrektor odpowiada za wszystko.

A jak rano (12.03) była pani na rozmowie u ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza...

- Możemy odpowiedź na to pytanie przełożyć na kiedy indziej? Nie chcę dziś komentować sytuacji, mówić, jak wyglądała moja rozmowa z szefem resortu.

W takim razie proszę o odpowiedź na pytanie, jak pani ocenia sytuację, gdy lekarz wzywa karetkę z Łodzi, by przewieźć pacjentkę do drugiego budynku?

- W porównaniu do innych placówek służby zdrowia, szpital w Skierniewicach ma aż nadto karetek. Jedna karetka jest wyposażona jak specjalistyczna. Akurat w tym dniu pojechała z pacjentem do Grodziska Mazowieckiego. Transport był konieczny ponieważ Narodowy Fundusz Zdrowia nie podpisał z nami kontraktu na urologię a takiej pomocy wymagał ten mężczyzna. Wymagał natychmiastowej interwencji. Natomiast pacjentka na oddziale ortopedycznym była pod doskonałym nadzorem lekarza anestezjologa, z drugim stopniem specjalizacji. Nie chcę tego komentować. Szkoda mi jedynie, bo jeszcze było trochę do zrobienia. Przez tyle lat zrobiłam wiele i życzę, by mój następca zrobił drugie tyle.

Zarząd województwa tłumaczy: w szpitalu potrzeba spokoju

Dariusz Klimczak, marszałek województwa łódzkiego, odpowiedzialny w regionie za służbę zdrowia: - Marszałek województwa łódzkiego podjął decyzję (12.03) o zwolnieniu dyrektora szpitala w Skierniewicach oraz dyrektora Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego. To oczywiście ma związek z wyjaśnianiem sytuacji, które miały miejsce niedawno w Skierniewicach. Następne decyzje będziemy podejmować, jeżeli sprawy zostaną wyjaśnione. Natomiast dla dobra szpitala, jego imienia, by pacjenci mogli się czuć bezpiecznie, a także pracownicy mogli spokojnie pracować, zarząd podjął decyzję, o której wspomniałem.

Panie marszałku, mam wrażenie, że pewno dla spokoju pracowników to tak, natomiast co do odwołania dyrektora szpitala w Skierniewicach - czy to jest odpowiedzialność merytoryczna, polityczna, jak traktować odwołanie?

- Powiedziałem, że dziś komunikat zarządu sprowadza się do informacji, że dyrektor został odwołany ze względu na wszystkie procesy, które toczą się wokół szpitala. Zaognianie tej sytuacji i wyjaśnianie spraw w sposób nieuporządkowany nie sprzyja funkcjonowaniu szpitala. Dlatego dyrektor został odwołany, jeśli wszystko się wyjaśni, zarząd będzie podejmował kolejne decyzje. Na dzień dzisiejszy tylko tyle w tej sprawie mam do powiedzenia.

Kto w takim razie będzie pełnił obowiązki zarządzającego szpitalem w Skierniewicach?

- Pełnienie obowiązków powierzymy osobom, które pracują w szpitalu. Najprawdopodobniej zastępcy dyrektora.

Czy oby sytuacja w skierniewickim szpitalu to nie opis kondycji, systemowej rzeczywistości polskiej służby zdrowia?

- Przepraszam, ale nie chciałbym teraz, na bieżąco komentować tych spraw. Dla dobra szpitala i dyrektorów wobec których zostały podjęte te decyzje nie chciałbym tego robić.

Rozmawiała Anna Wójcik - Brzezińska

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/20480-dyrektor-szpitala-w-skierniewicach-odwolana>